

SZ. P.
Szymon Ziobrowski
Dyrektor TPN

**Wyniki badań
koni pracujących na trasie do Morskiego Oka
wykonanych w ramach dorocznej Komisji działającej z upoważnienia
Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego**

Konie pracujące przy przewożeniu turystów na trasie Palenica Białczańska – Włosienica w roku bieżącym 2016 zostały przebadane w **dwóch turach**. Pierwsza w dniach 17, 18 i 19 **czerwca**, w której poddano ocenie zdecydowaną większość tj. 284 konie. Druga tura badań odbyła się w dniach 23 i 24 **sierpnia** i objęła konie, które z różnych przyczyn nie mogły być przedstawione do kontroli w czerwcu oraz dość znaczną liczbę koni nabytych tuż przed lub nawet w czasie sezonu, razem 54 konie. W dniu 24. 08 br. zostały przebadane konie skierowane do powtórznego badania na wniosek Komisji „z czerwca” a także kilka koni z dnia 23.08br, razem 22 osobniki.

Członkami Komisji wspólnej byli:

dr n. wet. Marek Tischner - specjalista chorób koni Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
lek. wet. Bożena Latocha z ramienia Fundacji Viva
lek. wet. Piotr Żmuda – przedstawiciel Lekarza Powiatowego w Nowym Targu,
w dniu 24.08 była osobiście lek. wet. Barbara Zelek - Lekarz Powiatowy w Nowym Targu
dr habil. Ryszard Kolstrung – hipolog Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Członkom Komisji towarzyszyły wyznaczone osoby: hipolog dr. Maciej Jackowski, studentki UR w Krakowie, działaczki –współpracowniczki Pani Latochy oraz przedstawiciele TPN

Ogółem w obydwu turach zostało przebadanych **339 koni** stanowiących własność ... fiaków posiadających licencję wydaną przez Tatrzański Park Narodowy. Wszystkie badane konie posiadały identyfikatory elektroniczne tzw. czipy oraz paszporty wydane przez Polski Związek Hodowców Koni co pozwalało na ich identyfikację koni oraz określenie wieku i rasy badanego osobnika.

Lekarze weterynarii na dwóch niezależnych stanowiskach przeprowadzali badania osłuchowe (tętno i oddechy) oraz palpacyjnie (stan odwodnienia, zmiany na kończynach) oraz przez oglądanie powłok ciała stwierdzali ogólny stan zdrowia konia i ewentualne urazy. Każdy z członków Komisji poprzez oglądanie koni w ruchu w stępie oceniał jego prawidłowość i jakość, zwracając największą uwagę na brak lub występowanie kulawizn.

Ocena koni była wykonywana tuż po dowiezieniu przez parę koni 12 pasażerów z Palenicy na Włosienicę. **Pierwsze badanie** (dr Tischner, dr hab. Kolstrung, lek. wet. Żmuda) odbywało się bezpośrednio po wyładowaniu pasażerów (kilka minut po zakończeniu podjazdu). **Drugie badanie** na stanowisku w odległości ok. 100 metrów dalej (lek. wet. Latocha,) wykonywano po ok. 15 min (czyli około 20-25 minut od zakończenia podjazdu). *Zwróć tu uwagę, że najistotniejszym elementem oceny zmęczenia i wytrenowania konia są wartości wskaźników klinicznych (tętna, oddechów) oraz **szybkość restytucji** czyli ich obniżanie się do poziomu normalnego.*

Ruch koni budzący zastrzeżenia powodował badania szczegółowe kończyn wykonywane przez lek. wet. B. Latochę (z RTG włącznie). *Osobiście mam zastrzeżenia do prowadzenia tych badań w warunkach bliskiej obecności ludzi (fiaków) i innych koni.*

Pod wpływem nieustannych nacisków ze strony przedstawicieli organizacji prozwierzęcych Komisja podjęła próbę oceny ruchu koni w kłusie (tylko 18 czerwca), na odcinku drogi między stanowiskami działania niezależnych lekarzy wet., co teoretycznie pozwalało obserwować konie przez członków komisji. Jednak uznaliśmy ten pomysł za nie dający właściwego obrazu i nawet niebezpieczny dla koni, ponieważ była to droga wyłożona nierównym brukiem gdzie ruch w kłusie był zaburzony i mógł prowadzić do urazu kończyn podkutych podkowami z hacelami. Ponadto ruch kłusem w miejscu gdzie konie zawsze poruszały się spokojnym stępem niekorzystnie wpływał na wskaźniki kliniczne, nie tyle z wysiłku co z nerwowej reakcji koni.

W związku z tym postanowiliśmy, że konie których ruch budzi wątpliwości zostaną zbadane dodatkowo w późniejszym terminie w warunkach umożliwiających jego prawidłową ocenę: na prostym i równym odcinku drogi asfaltowej, konie prowadzone pojedynczo w rękę w stępie i kłusie. Do tego został wybrany przez Stowarzyszenie Przewoźników... odcinek drogi w miejscu stacjonowania większości koni czyli w Bukowinie Tatrzańskiej. Badania takie odbyły się w dniu 24 sierpnia na drodze prywatnej, ulokowanej między wysokimi skarpami, co całkowicie wykluczyło obecność osób postronnych. Najistotniejsze były, poza zachowaniem spokoju koni, kwestie bezpieczeństwa ludzi i koni.

Mam przekonanie, że taki sposób oceny ruchu koni jest poprawny, lecz należałoby znaleźć miejsce bardziej dogodnie do badań, z możliwością sprawdzenia ruchu także na elastycznym podłożu. Przy zapewnieniu odpowiedniej przestrzeni obok, próba mogłaby być dostępna dla obserwatorów zewnętrznych w tym także mediów.

W rezultacie z wszystkich 339 ocenianych **konii wycofanych** zostało 12 osobników co stanowi 3% badanej stawki.: w pierwszej turze (w czerwcu) 6 koni oraz w sierpniu (z koni nowych i powtórnie badanych) 6 koni. Konie wycofane są z eksploatacji na trasie do Morskiego Oka ze względu na aktualny stan zdrowia, co nie oznacza decyzji o całkowitej niezdolności do pracy wszystkich 12 osobników. Ponadto dwa konie wskazane do ponownego badania nie zostały przedstawione Komisji co oznacza decyzje właściciela o wycofaniu koni w eksploatacji (sprzedaż).

Ja jako hipolog oceniałem (bezkontaktowo, tylko oglądając konie): typ pokrojowy koni, aktualną kondycję (stan umięśnienia i ewentualnego otłuszczenia z uwzględnieniem cech rasowych), stopień zmęczenia, jakość pielęgnacji ze szczególnym uwzględnieniem stanu kopyt i sposobu ich podkucia. Oceniałem także stan uprzęży i jej dopasowanie, dobór kielzna, ogólny stan techniczny pojazdu, a również sposób traktowania koni przez fiaków. Ocenę poszczególnych elementów u każdego konia prowadziłem w skali jakościowej od 2 do 5 z uwzględnieniem ocen półwkowych np. 4,5 oraz notowałem uwagi opisowe.

W niniejszej części raportu przedstawię wyniki dokonanych ustaleń

Zdecydowana większość koni użytkowanych do przewozu turystów pod Morskim Okiem prezentuje **typ pokrojowy** masywnego konia szlchetnego: prawie połowa stawki są to rasowe konie śląskie (143 sztuki), w niewiele mniejszym stopniu występują konie szlchetne półkrwi (116), nieliczne już konie wielkopolskie (8) i konie rasy małopolskiej (14) (*nieco drobniejsze lecz o wybitnych parametrach wydolnościowych*) oraz 33 konie pogrubione i zimnokrwiste. Prawie wszystkie to wałachy, w całej badanej stawce były tylko 4 klacze.

Pod względem **umaszczenia** najliczniej występują konie gniade, sk.gniade, c.gniade; wśród koni śląskich dominuje maść kara, nieliczne są konie siwe, kasztanowate oraz 2 srokate.

Tab. Frekwencja ocen za stan koni i uprzęży

Kondycja			Pielęgnacja			Stan i okucie kopyt przednich			Stan i okucie kopyt tylnych			Stan uprzęży		
ocena	liczebność		ocena	liczebność		ocena	liczebność		ocena	liczebność		ocena	liczebność	
5	60	17,8%	5	134	39,6%	5	7	2,1%	5	6	1,8%	5	165	48,8%
4,5	181	53,6%	4,5	156	46,2%	4,5	51	15,1%	4,5	28	8,3%	4,5	113	33,4%
4	69	20,4%	4	36	10,7%	4	127	37,6%	4	245	72,5%	4	26	7,7%
3,5	3	0,9%				3,5	89	26,3%	3,5	22	6,5%	3,5	26	7,7%
						3	18	5,3%	3	2	0,6%			
średnia dla stawki	4,44		x	4,64	x	x	3,89		x	4,02		x	4,69	

Należy podkreślić dużą dbałość niemal wszystkich fiaków o **wygląd koni i zaprzęgu**. Konie są czyste, mają wypielęgnowane włosy grzywy i ogona. Po wjechaniu na Włosienice powszechne jest ściąganie potu i okrywanie koni derkami, szczególnie w chłodne lub wietrzne dni. Zdecydowana większość fiaków w pracy z końmi wykazywała pozytywny, przyjazny stosunek do zwierząt. W kilku przypadkach obserwowałem podwyższoną pobudliwość koni związaną z nerwowym zachowaniem powożącego. *Są różne typy charakterologiczne ludzi i koni.*

Mimo ogólnej dbałości, u niedużej liczby koni można było stwierdzić różne urazy skóry i obtarcia od uprzęży. Szczegółowe zestawienie znalazło się w raportach lekarzy weterynarii – członków Komisji.

Większość koni wyglądała dobrze, jednak bardzo duża grupa koni (ok. 30%) **kondycyjnie nie była przygotowana do sezonu**. Konie posiadają nadmiar tkanki tłuszczowej w tym 3 sztuki były bardzo zapasione, a 94 koni oceniono jako zapasione, kolejnych 18 lekko zapasione. U wielu z nich odbiło się to na wartości wskaźników fizjologicznych po wysiłku: tętna i oddechów oceniane przez lekarzy weterynarii.

Sytuacja taka wynika z jednej strony z intensywnego, w tym przypadku „za dobrego” żywienia koni, a drugiej strony braku treningu koni w dniach „wolnych od pracy” na trasie pod Morskim Okiem. Konie pracują na trasie Palenica-Włosienica tylko 10 dni w miesiącu.

W licznej grupie 80 koni, które pracują dopiero pierwszy sezon u fiaków pojawiły się także konie „świeże”, nie wytrenowane, których aktualna kondycja nie predysponuje jeszcze do pracy z turystami. Takich koni było 11. Jeden z nich oceniony został jako „chudy”, pozostałe „słabo umięśnione”. *Wymagają one budowania umięśnienia i kondycji wytrzymałościowej przez dobre żywienie i intensywny trening.*

Wszystkie konie pracują na trasie do Morskiego Oka w uprzęży chomątowej w stylu podhalańskim z pasami pociągowymi, w uzdach bez okularów często efektownie zdobionych. Uprząż jest w dobrym stanie. W kilku przypadkach zaobserwowałem dodatkowe elementy zabezpieczające przez obcieraniem konia. *O urazach powyżej...*

U 17 koni stwierdziłem **za ciasne chomąto**, co z całą pewnością wpłynęło na wyższe wskaźniki zmęczenia wynikające z ograniczonego oddechu. Każdemu fiakrowi, którego konia dotyczyła opisana sytuacja zwróciłem uwagę. Najczęściej tłumaczono się że w większym chomącie koń się obciera, w dwóch przypadkach specjalnie „na Komisję” założono nowe chomąto z nie „uklepanym” podkładem. Najczęściej jednak wykorzystywano to samo chomąto co w poprzednim sezonie pomimo że koń przytył. Znamienne jest, że z 12 koni wycofanych z pracy, 4 miały za ciasne chomąta. Do wiadomości TPN oraz Zarządu Stowarzyszenia Przewoźników... podałem nazwy koni u których stwierdziłem ciasne chomąta (Raport wstępny...)

Elementem uprząży są kielzna. Najpowszechniej stosowane jest łagodnie działające wędzidło zwykłe (97sztuk) wędzidła z wąsami (35), amerykańskie (12); ostrzejsze wędzidło 4-pierścieniowe tzw. ściągane używane jest dla 44 koni, 59 koni miało pelham (zwany przez fiaków kryg) o mocniejszym działaniu. Stwierdziłem także aż 31 przypadków stosowania wędzidła kręconego – ostro działającego na pysk konia, gdzie każdemu z fiaków sugerowałem zmiany na łagodniejsze. Nie zaobserwowałem urazów pyska spowodowanych kielznom.

Konie pracujące na asfalcie w warunkach zmiennej pogody muszą być podkute. Większość podków jest zaopatrzona w hacele widiowe, niestety przykręcane na stałe. *Prawidłowo powinno się hacele wkręcać tylko na czas pracy na asfalcie; do transportu na czas pobytu w stajni hacele powinny być wykręcone.* Inna część podków posiadała nitowane podkładki gumowe (tzw. podkowa warszawska), które spełniają rolę amortyzującą i przeciw poślizgową.

Powtarzający się w kolejnych latach problem to **zły stan kopyt wielu koni** spowodowany nie tyle zaniedbaniem przez fiaków co utrwaloną nieprawidłową metodą podkuwania kopyt zarówno przez samych fiaków, jak i działających na tym terenie podkuwaczy. Powszechnym błędem jest stosowanie za małych podków i docinanie kopyta do podkowy (36 koni), co skutkuje że podkowy szybko robią się za ciasne. Obserwowałem przypadki, że ściany kopyta zsuwały się częściowo poza podkowę. Z drugiej strony zdarzały się konie, u których ramiona podków były za szeroko rozstawione. Kąty wsporowe kopyt wpadały między ramiona i całe kopyto ulegało deformacji – ścieśnieniu, przy równoczesnym zaniku strzałki. Często występowały przypadki koni o kopytach płaskich (13), o niskich piętach (11) lub zawężonych (czego przyczyną mogą być predyspozycje genetyczne, ale także w dużej mierze niewłaściwe dopasowanie podków. Dotyczyło to w największym stopniu kopyt przednich.

Na przeglądzie pojawiały się konie (30szt.), których kopyta były przerośnięte (za długie lub/i wystające poza podkowę) co wynikało z nadmiernie długich odstępów między przekuciem kopyt. Zaobserwowanym i ustalonym na postawie wywiadu z fiakrami błędem (popelnianym bardzo często) jest przekucanie koni tuż przed przeglądem przez Komisję, co mogło być przyczyną pewnych nieprawidłowości w ruchu (tzw. zagwoźdzenie pośrednie).

*Uważam, że **przekucwanie powinno być ustalone na sam początek przerwy w pracy koni związanej ze zmianami grup fiaków.** W takim przypadku świeżo okuty koń nie idzie na trasę lecz „oswaja się” z nowymi podkowami podczas ruchu na wybiegu lub lekkiego treningu w Bukowinie.*

Ogółem na 339 koni aż u 109 tj. 1/3 stawki stwierdziłam nieprawidłowości w stanie kopyt i błędach podkuwania. Wady te częściej występowały na kopytach przednich niż tylnych.

W ocenie punktowej średnia arytmetyczna za kopyta przednie wyniosła 3,9; a za tylne 4,02 pkt, z tym że frekwencja ocen „4,0” za kopyta przednie wyniosła 127 i aż 18 ocen „3”, a za tylne 245 ocen „4” i tylko 2 oceny „3”.

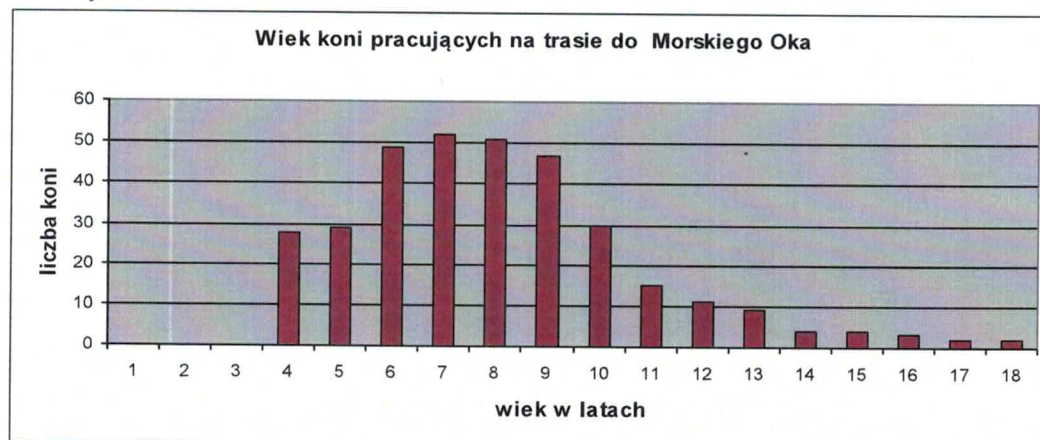
Popularnie wśród hipologów mówi się, że „prawie nie ma koni o wszystkich czterech idealnych kopytach”. W całej badanej stawce tylko u 5 koni kopyta przednie i tylne oceniłem na „5”.

*Z moich obserwacji wynika, że jest dwóch kowali podkuwających kopyta prawidłowo, ale osób podkuwających konie jest dużo więcej a jakość ich pracy jest różna. Byłoby wskazane aby Stowarzyszenie Przewoźników... we współpracy z TPN doprowadziło do **spotkania kowali podkuwających konie fiaków połączonego ze szkoleniem merytorycznym i dyskusją** między nimi a także uznanymi autorytetami w dziedzinie pielęgnacji kopyt koni i ustalenia obowiązujących zasad.*

Sprawdzanie paszportów i rozmowy z fiakrami pozwoliły mi ustalić kilka ważnych faktów dotyczących długości eksploatacji koni pracujących na drodze do Morskiego Oka.

Rozpiętość wieku wynosi od 4 do 18 lat. Koni młodych 4 letnich i 5 letnich było po 28 sztuk tj. po 8 % badanej stawki. Najliczniejsze (po ok. 50 koni) były grupy koni w wieku 6,7,8 i 9 lat, konie z tego przedziału wiekowego stanowiły ok. 60% badanej stawki. Znacząca była liczba koni 10 letnich - 30 sztuk. Należy podkreślić, że grupy koni starszych 11 do 13 lat liczyły razem 35 osobników. Dopiero w przedziale lat 14 – 18 w grupach wiekowych były po kilka koni. Razem koni

w wieku 10 i więcej lat było 80 sztuk tj. prawie ¼ stawki. Statystyczna średnia wieku badanych koni wynosi równo 8 lat.



Nieco inaczej przedstawia się **liczba sezonów pracy** koni pod Morskim Okiem. Rozpiętość liczby sezonów, w których pracowały poszczególne konie wynosiła 1–15. W badaniach pojawiła się bardzo liczna stawka 80 koni pracujących na tej trasie pierwszy sezon, konie te stanowiły 1/4 badanej stawki. W tej grupie najczęściej było koni 4 i 5 letnich. Konie pracujące 2 - 4 sezony stanowiły liczne grupy 48 do 68 sztuk (były to przeważnie konie 6–8 letnie). Liczba koni pracujących 5 i więcej sezonów wg zestawienia systematycznie maleje o kilkanaście a następnie kilka koni rocznie. W badanej stawce koni znalazły się po 2 osobniki pracujące 12, 13, i 15 lat (i to od wieku 3 lat, bo tak zezwalał wcześniej regulamin).

Znacząca przewaga koni młodych pracujących 1-2 sezony powoduje, że ustalona średnia arytmetyczna na rok 2016 wynosi 3,5 sezonu.

Można zaobserwować że liczba koni użytkowanych przez fiaków systematycznie rośnie (wg moich zestawień koni badanych): w 2014 – 277 koni, 2015 – 289 koni, 2016 – 339 koni.



Analiza porównawcza z badaniami z roku 2015 wykazała, że wycofywanie koni dotyczy nie gwałtownie dużej liczby koni po określonej liczbie lat pracy, lecz obejmuje po kilka koni z każdej grupy wiekowej. Uzupelnienie stawki następuje głównie przez konie młode i liczniejsze niż ubytki w skali roku, dlatego liczba koni pracujących jeden (pierwszy sezon) jest duża, co istotnie wpływa na średnią statystyczną.

Z poważaniem
Ryszard Kolstrung

